

# BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.  
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —  
20 hroš.—za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

## DZIE DAROHA?

Tamu, chto żywje, abo bywaje na našaj wioscy ciapier, kidajecca ũ wočy wielmi cikawaje żjawišča: u toj čas, jak bolšaja časťka sialanstwa jašče nia čytaje nijakich hazetaŭ — padpišcyki „Biełaruskaj Krynicy“ stali atrymliwac biaz ich wiedama roznyja inšyja biełaruskija časopisi z wyraznaj metaj pawiašci čytača pa inšaj darozie, pa jakoj dahetul zdaŭna wiadzie „Biełaruskaja Krynica“. Nia kažučy ũžo ab hazecie p. Paŭlukiewiča, hetu pracu spichaŭnia sielanina z wybranaha šlachy wioŭ da niadaŭna „Narodny Zwon“. Pašla kanfiskaty apošniaha zastupajuč jaho adnadnioŭki padobnyja nazowam, farmatam i metami. Siahonnia-ž wypływa na arenu jašče adna časopis pad nazowam „Беларускі Дзень“, jaki dahetul nie pakazwaŭ swajej wyraznaj palityčnej fizyjanomii. Ciapier, kali „Б. Дзень“ zahawaryŭ šcyrej, ličym nieabchodnym žwiarnuć na jaho ũwahu nia raz zbałamučanaha čytača-sielanina.

U Nr. 6 z dn. 8.IV „Б. Дзень“ u pieradawicy, jak sam pryznajecca, stawić kropki nad i, dy pakazwaje swajo praŭdziwaje abličča. Za hetu šcyrašć my duža ũdziačny „Бел. Дзень“, tym-bolš, što ũ swajej staćci jon zakranaje staroje pytaŭnie: jakoj darohaj majuć iści Biełarusy pad Polščaj? Žmiest uspomnienaj staćci ũ skarocie wyhladaje tak: polskija ũrady adnosna nas wiali systemu šowinizmu i bajkotu. Za imi jšła ũsia administracyja. Najlepšyja adzinki (Palaki) z hetym nie solidaryzujecca. Na ũradowy bajkot i šowinizm Biełarusy i Ukraincy adplacili Polščy bajkotam i šowinizmam u inšaj formie. Pačali biełaruskija i ũkrainskija pasły bajkot polskaha narodu, kultury jahonaj, zwyčajaŭ, tradycyjaŭ, haspadarčaha žyćcia i historyi. Idealy polskich endekaŭ byli rasstralany harmatami i kulamiotami. Taki samy los čakaje i tyja palityčnyja hrupy Biełarusau i Ukraincaŭ, jakija žniawierylisia\*) ũ ideju supracouŭnictwa z Palakami i hatowy iści proci niezaležnašci Polščy. Siahonnia ũžo pačalošia supracouŭnictwa ũ ziemlarobskich hurtkach, u koopecacyi i t.d. Supracouŭnictwa z Palakami — adziny šlach, na jaki pawinny stać narody našaha kraju.

Razhledzim-ža hetuju staćciu bližej z našaha punktu hledžaŭnia. „Беларускі Дзень“, haworačy ab šowinizmie i bajkocie, naiŭna stawić hetuja žjawišcy ũ časie prošłym. Usio heta było. A ciapier niama šowinizmu i bajkotu ũradowaha? A moža pamienšyšia? Naadwarot, było drenna, a pry

ũradzie, što „rasstralaŭ endeckija idealy“, stała jašče horš.

Najlepšyja i najrazumniejšyja polskija adzinki nie zhadžajecca z polskim ũradam — kaža „Бел. Дзень“. Dziŭna było-b, kab narod bolš jak dwaccaci milionny nia mieŭ adzinak da nas prychilnych. Jakija adnak jany nia byli-b dobryja i razumnyja henyja adzinki, ich lik i ũplyŭ na palityku polskaha ũradu roŭny nulu. Za hetymi ličanyimi adzinkami muram staić polskaje šowinistyčnaje hramadzianstwo, jakoje pabitaŭ na partyi i paswaranaje — zhodna z saboj u adnoj mecie: wyniščyć mienšašci da zwaŭnia. Rožnica adnosna nas miž polskimi hrupami taja, što adny nas chočac apalačyć adkryta, inšyja spadciška.

Dalej idzie zakid, što načy pasły bajkatujuć usio, što polskaje. Na žal, „Бел. Дзень“ nia daŭ prykladaŭ dy j niawiedama, što jon nazywaje bajkotam. Bo-ž kali my damahajemsia ũwiašci rodnuju mowu ũ kašcioł, škołu, ũrad, to-ž robim heta nie praz bajkot da Polščy, a praz luboŭ da swajho rodnaha. Bajkot polskaha narodu, kultury, zwyčajaŭ, haspadarskaha žyćcia, historyi — ũsio heta pustyja, ni na čym nie abapiortyja frazy. Dy kali-b nawat i spatkalisia ũ nas wypadki bajkotu np. polskich zwyčajaŭ, to nia było-b dziwa. Trudna nie bajkatawać taho, što nam naki-nuli dziakujučy našaj niadaŭnaj nacyjanalnej niašwiedamašci.

A ciapier „najmacniejšy kozyr“ „Бел. Дзень“: pad stracham harmataŭ i kulamiotau radzić jon nam iści darohaj supracouŭnictwa z polskim narodom (dobraja prymanka!). My pytajem polonafiłau z „Бел. Дзень“: jakoje supracouŭnictwa? u čym? — u likwidacyi biełaruskaha školnictwa, u ździeku nad biełaruskim duchawienstwam, ci ũ atkrywaŭni polskich haspadarskich arhanizacyjaŭ, jakija ũsiož choć skrytna, choć nawat praz karystaŭnie nie wyklučna polskaj mowaj polonizujuć nas? Za takaje supracouŭnictwa, za taki šlach, pa jakim pašoŭ „Б. Дзень“, my duža dziakujem.

Nam zdajecca, što pierš, čym padymać hutarku ab supracouŭnictwie, pierš, čym rabić nam zakidy ũ winižmie, polskamu ũradu lepš było-b, zamiesta zajmaccu twareŭniem swajej biełarуска-kazionnaj presy — wylačyccu samomu ad šowinizmu, lačyć swoj narod ad hetaj chwary i pakazać na prykladzie niejki minimum dobrej woli praz sapraŭdy realnyja reformy.

Niachaj „Бел. Дзень“ siabie nie paciašaje, što biełaruskaje hramadzianstwo ũžo ũschodzie na darohu supracouŭnictwa z Palakami.

Pakul apošnja nia źmieniac usiej swajej psychiki pahardy i niašcyrašci da nas, pakul polski ũrad nia ździejśnić našych słušnych damahonniaŭ: radykalnej reformy rolnaj, zbiełaruščonnia školnictwa, ustanowaŭ i dapuščeŭnia da pracy ũ ich biełaruskaj intelihiencyi — ciapier biezrobotnaj — datul usiakaje supracouŭnictwa budzie tolki pustym hukam.

A tymčasam naš šlach astajecca niažmienny. Budzie heta šlach ani bajkotu ani supracouŭnictwa. Niama nam potreby bajkatawać toje, što žjaŭlajecca cennaj wartasćaj, zdabytkam ahułna-ludzkaha značeŭnia, ale j na supracouŭnictwa z ludźmi, jakija nam žadajuć pahibieli, — my nia pojdzjem!

M. KONOPNICKAJA  
(Pieraklaŭ St. St.).

## Sonca.

Ej ty sonca, promień miły,  
Skolki maješ dziŭnaj sily!  
Zraŭnia świeciš, nie marudziš,  
Žyćcio nowaje ũsio budziš...  
Ŭžo skrydłaty roj zbudziusia,  
Ŭsiudy z krasak pach rasplysia;  
Pčoly j ptuški ũžo adraŭnia  
Pačali swajo hulaŭnie.  
Oj, kab ty dy nie šwiaciła —  
Žyć było-by tut niamiła!  
Dyk nia schodź, nia schodź nam z nieba,  
Bo ciabie nam, sonca, treba!

## Ab teatry.

Uwahi ahułnyja.

I.

Pačatak adradžeŭnia biełaruskaha, pačatnaja šwiedamašć nacyjanalnaja na wioscy zaŭsiody wyjaŭlajecca ũ teatry. Chaj zhurtujecca tolki niekalki čaławiek, najčasćiej moładź, biezadkladna ładzić pradstaŭleŭni! I heta zusim nie wypadkowa. Nie zaŭsiody mo šwiedama, adnak pačynalnik kulturnaje pracy i kališ i siaŭnia wybiral i najlepšy z mahčymych šlachau, kab padyjšci da hušcy i skałychnuć jaje z drymoty.

Biazumoŭna treba adciemić, što teatr sialanski pobač z narodnaja škołau — heta dźwie mahutnyja krynicy nacyjanalnaha, dy j ahułna čaławieckaha raźwićcia. Imknieŭnie sielanina da teatru — žjawišča pryrodnaje, wyklikanaŭje asabliwašci jahonaje natury. Imknieŭnie henaje — asabliwaŭje ũsim ludziam, adnak nie papsawanym nijakaju wonkawaju kulturaju wiaskoŭcam. Da teatru, na pradstaŭleŭnie, iduć achwatniej, čymsia biarucca za knižki. Dy čytać knižku mahčyma tolki majučy jaje, dy majučy ũmieŭnie čytaŭnia. A ũ nas, na Biełarusi, na žal, wialiki niedachop i knižak i ũmieŭnia čytaŭnia. Dla teatru niama henyh zaminak. Tamaka choć adnaje, ci niekalkich knižak, a čujuć i bačac dziełiatki a nie dyk i sotni ludziej. Asabliwy nacisk treba zrabić na słowie bačac. Čaławieku, jaki nia ũmieje adarwana dumać, ciažka čytać.

Heta nia dzieła škielaŭ kažuć nam časta na wioscy: „ach, spacieŭzusim, pakul dačytaŭ ja toje, ci dapisaŭ“. Pahlaŭcie na tych, što pačynajuć upiarsyniu čytać hazet! Prywykšy najbolš dahetul tolki čytać

pa knižcy da nabaženstwa, dy j to ũ čužoj mowie, čytali jaje mehanična, mała cie-miačy žmiest.

Pytašsia ja ũ šmat kaho z mužynaŭ i žančynaŭ, što jany robiac molačysia z knižki ũ swiatyni. Šcyrejšyja dyk bolš ci mienš saramiažliwa pryznawalisia, što dumajuć ci ab swajej chacie, ci ab poli, a najbolš ab tym, što abražna bačyli jany prad saboj. Čytaje — značyccu wočy byccam u knižcy a adnačasna niejak unutra-nymi wačyma hladzić na aŭtar, dzieła taho, što tamaka abraž. Nichto-ž siaŭnia piarečyć nia budzie, što adziny šlach da dušy, da rozumu čaławieka, tolki praz wyabrażenie.

Dyk woš dzie krynica pašpiechu kožnaha, wiasiołaha ci nie, teatr! Jon dzieić na wyabrażenie. Lohka ciamim, čamu heta padšparki chodziać adnu, druhuju, trećiuju zimu da škoły, wučacca j ziemli - apisaŭnia i pryrodaznaŭstwa, a papytacca ũ ich, kab niešta nam pierakazali, dyk ničoha nia wychodzić. Biazumoŭna, wialikaja wina tutaka, što škoła čužaja, jana amal nie zaŭsiody — dalokaja dušy dziciaci. Adnak-ža nia tolki wina była, što škoła čužaja, jana nia dzieła abražnašciu roznejakich swaich wiedau. Chaj toj samy chłapiec pabačyć adno pradstaŭleŭnie, jon amal nia kožnuju žjaju ad pačatku da kanca wam pierakaža biez abmyły.

Jošć jašče ũ nas wioski, jakija nia wiedajuć, što heta takaje teatr. Chaj tolki dzie pabačac jaho adzin raz, ũsiudy pakidaje jon za saboj spahadnikaŭ i prychilnikaŭ.

Teatr sialanski, značeŭnie jahonaje dla wioski — zusim nakšaje čymsia ũ miešcie. Žyćcio miesta — heta zaŭsiodynaja sutałaka. Wialikaje mnoštwa widawokaŭ raściaruŭwaje miastoŭca. Toje, što jon bačyŭ u teatry siaŭnia, — zaŭtra byccam nia istnuje. Jano jašče jošć niedzie prytojenaje, adnak pad plašćynioju štodziennaha žyćcia z jahonymi turbotami. Inakš u sielanina, wiaskoŭca. Pryroda z swaimi mahutnyimi widawokami, biednymi ci bahatymi, mała byccam čapaje jaho. Čiŭnia, zadumiennašć nieba šeraha biełaruskaha pakidajuć na im swajo taŭro (klajmo). Kožnaje słowa pačutaje, a najbolš kožnaje žjawišča bačanaŭje astajecca ũ im, nie pakidaje jahonaje dušy, zichacić pierad im żywoje, až pakul nia budzie jamu absalutnaju sobskašciu, ci pakul nowaje, mahutniejše žjawišča nie pražanie, ci lepš prysłonić, swajho papiarednika.

Kolki nowych dumak, kolki pryhožstwa, kolki achwoty i badziorašci zmaħla-b wypładzić scenal! Kolki nowych talentaŭ moh-by teatr skałychnuć! Jakija wialikija mahčy-mašci adčynilisia-b u zmaħaŭni za biełaruskiju budučynu! Kolki nowych ludziej uzhadawałasia-b Biełarusi i čaławiečtwu! Kolki nowych zmaharoŭ było-b prydbana — kab my mieli swoj biełaruski teatr.

Bo papytajušsia ũ was, kulturnych dziejačaŭ, pawadyroŭ nacyjanalnych, ci my majem biełaruski teatr? Chočuć być šcyrym, adkazać treba, što nie!

Niešta niejkaŭ, byccam teatr, jošć u nas. Dy j toje, što jošć, rašcie jak zielle, jakoje blaħaja ci dobraja ruka pasiejala i nichto nie hladzić, ci karysnaŭje što ũ im, ci mo' kalučy asot z jaho budzie!

Ničoha nie kažu ab Radawaj Biełarusi. Mahčyma što tamaka jnakš, dy šmat lepš, čymsia ũ nas. Miarkawać ũžo možna pa tym, što istnuje dziaržaŭnaja trupa wandroŭnaja, jakaja adwiedwaje ũsie wialikšyja miastečki i wioski. Jaki ũ ich adnak repertuar, čym jany kormiac hušču sialanskiju, jakaja prahawita chawaje hlyboka ũ sercy kožnaje słowa, mała kamu wiedama. Kažuć, što pišmienstwa dramatyčnaje ũ ich šparka rašcie, nowyja ludzi wychodziac na paradak dnia, robiac pierakłady sušwietnaje wialičyni tworaŭ dla teatru. Dyk u ich mahčyma j wielmi dobra ũsieŭka.

U nas za toje blaħa, horš zdajecca j niemahčyma! Kali ũschodniaja Biełarusi i maje nowyja twory, dyk my z ich nie karystajem, jany dla nas byccam nia istnujuć.

\*) U aryhinalie nadrukawana „žwierylisia“, praz što, widać, aŭtar mieŭ na dumcy: pierastać wieryć.







## Z życia religijnego.

Uraucystyka chwiliny dla Sławian u Rymie. U sioletnim hodzie, jak wiadoma, Sławianie abchodzic ad wialiki jubilej — 11 stalecie ad urodzina swajho wialikaho Apostala sw. Kiryla, katory razam z swaim bratom Metodym pieršy pačau apastalawać pamiž Sławianami tak, jak treba, u toj mowie, u jakoj narod rozumieje, u mowie sławianskaj. Ab waŭnaści hetaha jubileju i ab wialikaści Apostala sw. Kiryla i Metodaha skažam u druhim miescy, a tut tolki dziełimsia z čytačami toj wialikaj radaščaj, što Rym katalicki ŭ česć sw. Apostalaŭ ładzić cely rad uraučystaščaj, padkraščajuć henym, što Stalica Apostalskaja, što sw. Ajciec dobra wiedaŭ i acenjaŭ toje, što zrabili dla pašyreńnia nawuki Chrysta idej sw. Kiryla i Metodaha i što henija idej mohuć zrabić i ciapić, kali buduć trymacca ich tyja, katoryja iduć z misijaj na Uščod sławianski. Jak wiadoma, sw. Ajciec wydaŭ specyjalny list pasterski ab hetaj uraučystaščy da paŭdniowych Sławian, dzie pradusim sw. Kiryl i Metody pracawali.

A jznoŭ 13 sakawika siol. hodu Instytut Uščodni ŭ Rymie ładziŭ odčyt na česć sw. Kiryla i Metodaha, padkraščajuć hałounym čynam ich ciesnuju swiaź z Rymam. U henym odčycie prelehent ks. St. Sakač — Jezuita uščodniaha sławianskaha abradu, — cytawaŭ z bielaruskaj knižki Łastoŭskaha („Historyja Bielaruska-Kryŭskaj kniži“, wydanaja ŭ 1926 h.). Cytawaŭ jon z jaje nadta cikawija rečy ab metrapalacie Cemblaku, ab jaho adnosinach da Papieža. Henija wiestki byli takimi, ab katorych da hetaj pary nihto nie hawaryŭ, asabliwa wiestka ab tym, što Cembak u Rymie, u Katedry sw. Piatra, celebrawaŭ uraučysta liturhiju ŭ uščodnia-sławianskim abradzie. Heta wiestka wyzwała wialikaje zainteresawanie „Historyjaj“ Łastoŭskaha i bielaruskaj literaturaj naahul.

25-ha sakawika znoŭ u Bazylicy sw. Klementa Papieža, hdzie byŭ pachawany sw. Kiryl, adbyłasia konsekracyja nowaha biskupa ŭkraińskaha uščodniaha abradu, Paŭla-Pietra Gojdiča, na biskupskuju katedru ŭ Priešew — u Čechasławakii. Ukraincy ŭžo majuć 7 swaich biskupaŭ. Treba i nam prasić Boha za pasrednictwam sw. Kiryla i Metodaha, kab mieć pastyraŭ-biskupaŭ nas rozumiejućych, našych. Treba prasić ab hetym i Ajca sw., — daje jon Ukraincam i druhim sławianskim narodom, — čamu-ż maje nia dać nam?!

24 sakawika Ajciec sw. pryniaŭ na aŭdyjencyju Uščodni Instytut, z usimi jaho studentami na čale z prezesam Mgr. D'Herbigny i ŭsimi profesarami. Bolšaść studentaŭ — heta Sławianie. Sw. Ajciec ciešyŭsia z hetaha. Hawaryŭ, što Uščodni Instytut i naohul sprawa uščodniaja — heta toje, što najbliżej jaho sercu... Pamiž studentami Sławianami bylo 3 Bielarusi. Sw. Ajciec pytaŭsia ich, z jakich staron, — ci z Minska, ci z Pinska, ci z Wilni? Daŭšej zatrzymaŭsia sw. Ajciec pry ks. Čarniaŭskim, katory działawau sw. Ajcu za dadzienaje Im pazwaleńnia wučycca na Uščodnim Instytucie, bo, jak wiadoma, hetaha pazwaleńnia nie chacieŭ dać Wilenski Arcybiskup.

U traŭni adbudziecca ŭraucystaja Akademija na česć sw. Kiryla i Metodaha ŭsiech narodaŭ sławianskich. Rym. N.

U nas nia tak... Na świątkawańniach, ab jakich napisana wyšej, byli tak-ža pilhrymy z Hornaj Silozii (Ślonsku).

Choć tolki 5 z 70 asob nie razumieli papolsku, — padzialilisia na dwie partyi i zychodziasia śpiawali razam pad adnu melodiju: adny paniamiecku, druhija — papolsku. Było heta ŭ Bazylicy sw. Piatra, a naŭt u Watykanie na aŭdyjencyi ŭ sw. Ajca. Nia hľadziacy na rożnicu mowaŭ wychodzila zusim dobra. Čuwać było, što hetych ludziej zlučajeć religija, a nia što inšaje.

U nas tut daloka, musić, jašče da hetaha...

## Z życia BChD.

Centralny Kamitet BChD., jak wydawiec „Bieł. Krynicy“, faktyčnaje redaktarstwa i kiraŭnictwa hetaj hazety paručaje redakcyjnaj kalehii, u skład jakoj uwachodzjać: A. Stepowič, P. Karuza, J. Šutowič; adkazny redaktar astajecca toj samy.

Chto choča zapisacca ŭ Bielaruskuju Chryścijanskaju Demokraciju, chaj pryśleć zajawu i swoj adras, a my wyślemy prahramu, statut i inšyja drukui.

## Z Bielarskaha życia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Wobyski i kanfiskacyi u p. D. Aniški — našaha supracuŭnika, prychnika i čytača adbylisia 17.11. s. h. Palicyja, jak nia dziuŭ, zrabila kanfiskacyju hazet: „B. Krynicy“, „Sial. Niwy“, paru bieł. knižačak, artykul (rukapis) religijna-nawukowaha žmiesťu p. z. „Usio ŭ Miłaści“, dakumanty i inš. Usio, aproč hazet i knižak, žwierniena praz 4 dni. Zakidajuć p. D. Anišku prynaležnaść da „Hramady“, choć jon da nijakaj palityčnaj partyi nie należyŭ i nie naležyć. Čas ad času hram. D. Aniška prysyłaŭ ŭ „Bieł. Kr.“ artykuły, pierawažna religijnaha žmiesťu. Na hetym miejsy Redakcyja „Bieł. Kr.“ wyražaje hr. Anišku ščyry spahad.

„Prypowieści“. Pad takim zahałoukam wyšla z druku knižyca, aŭtaram jakoj jość J. Jöergensen — datski piśmieńnik. Pierakłaŭ wielmi ŭdała na bielaruskuju mowu X. P. T. Wydańnie pryhožaje, žmiesť cikawy. Wypisywać možna z bieł. kniharni „Pahonia“ (Wilnia, Zawalnaja 7).

Bielarusy ŭ Łatwii.

„Bielarskaja škola ŭ Łatwii“ — pad takim zahałoukam wyjšaŭ z druku Nr 5 (3) pedahahičnaha miesiačnika za miesiac sakawik s. h. Žmiesť miesiačnika cikawy, wydańnie dobraje. Redaktaram-wydaŭcom miesiačnika jość K. Jezawitaŭ.

## Z kraju.

Lik biezrobotnych u Nawahradzkim wajawodztwie apošnim časam dašoŭ da 900 asob.

A samahonku honiać. — U Wilenska-Trockim paw. palicyja wykryła ŭ kustach kala w. Wajdaniškaŭ aparat da hnańnia samahonki, jakoha ŭłaśnikam jość žychar m. Bystrycy L. Swilla. Aparat i ŭwieś materyjał pry im skanfiskawany, ŭłaśnik arysztawany.

— U Dzišnienskim paw. wykryty takijaž aparaty ŭ žychara w. Mamai Danjela Haholki i žychara w. Kamienščyna ŭl. Sadouškaha.

— U pawiecie Świančanskim — u Łukašewiča Fr., žychara w. Krywanowa.

Widać amatary da hnańnia samahonki chacieli zrabić dobry zapas butelačkaŭ!...

Pakusany šalonym waŭkom žychar w. Rudnik, Kamajskaj hminy, adzin z 16-ci takichža achwiraŭ u Wil.-Trockim paw., jaki pašla henaha sumnaha zdareńnia pryjechaŭ u Wilniu lačycca, dnia 5 h. m. čujučysia zdarowym wyšaŭ z kliniki. Adnak u domu znoŭ ziamoh i 10 h. m. pamior.

## Z Polščy.

Zaboistwa prezidenta m. Łodzi. U minulym tydni dakanana krywawaha mordu prezidenta m. Łodzi, M. Cynarskaha. Razbojnik i chwilinie, kali prezident išoŭ u swajo pamieškańnie pa schodach, kinulisia na jaho i zadali ciažkija nažom rany, ad jakich prezident chutka zhas.

Zabojcy arysztawany.

Redaktar „Robotnika“, Feliks Perl, pasoł na Sojm pamior 15.IV.27 u Wařawie. Chaŭtury-pachowiny adbylisia 19.IV.27.

Kraduć na čyhuncy. U nočy z 12 na 13. h. m. zdaryłasia na čyhuncy wialikaja pakraža. Niejki paštowy asystent ukraŭ pačku wysylanuju z Siedlec da Karaleŭskaj Huty, u jakoj było adzin z pałowaj milijonaŭ złotych.

— U henuju-ż noć niawiedamyja zladziei dabralisia da kasy na stancyi Łapy i złamaŭszy jaje ukrali 90 tysiać zł.

Jak bačym, zladziei ŭ Polščy „pracujuć“!

## Z Wilni.

Zusim słušna. Dr. Alsejka, wiedomy hramadzki litoŭski dziejač, admowiłsia ŭwajści u kamitet, metaj jakoha jość pryhatoŭka da ŭraucystaści Karanacyi Maci Božaj Wostrabramskaj.

Pryčynaj admowy stałasia piśmo Papieža da Arcyb. Jalbžykoŭskaha, u jakim sw. Ajciec kaža: Koronacyja „M. B. Królowej Polskiej“.

Świašč. Koiš zwolnieniy z Wronak. Śledčaja ŭlada zhadziłasia zwolnić z wostrohu pad załoh swiašč. Kaŭša, buchhalter Bielarskaha Kooperatywnaha Banku ŭ Wilni, zaaryštawanaha adnaczaŭ z pasłami-hramadaŭcami. ŭlada wymahała 3.000 zł. załohu.

Lik biezrobotnych pamienšyŭsia. Ahulny lik biezrobotnych 5304 za čas ad 11 da 16 h. m. u paruńańni da liku z papiaredniaha tydnia pamienšyłsia na 80 asob.

## Z Niezależnej Litwy.

Wažnyja narady. U Koŭnie, jak padajuć hazety, adbywajucca narady ŭ sprawie niemieckaj dla Litwy pazyki. Mahčyma, što pamyslnaje zakancenie narad daš wažnyja wyniki i ŭ zahraniečnaj palitycy.

Adozwa litoŭskaha prezidenta Smetony, wydanaja z pryčyny Wialikodnych Świat da narodu, wyjaśniaje pryčyny ražwiazannia Sojmu. Prezydent zaznačaŭ ŭ adozwie, što Sojm straciŭ u krai swajo značenie, i što mima hetaha ŭrad zaŭsiody staraŭsia z im supolna pracawać.

Sojm na budučyni pawinien być žmienšany na paławinu, a takža musić być žmieniena konstytucyja i systema wybaraŭ da Sojmu.

Wybirać prezidenta pawinien nia Sojm, a sam narod.

Adnosna apošnich padziejaŭ na Litwie prezident Smetona wyjaśniaje, što bolšaść Sojmu, u jakuju ŭchodzjać ludoŭcy, socjaldemokraty, Palaki, Žydy i Kłajpedzianie, pamima wykryćcia pryhatoŭlanaha śpisu prociŭ dziaŭaŭnaha ŭladu, na jakoha čale stajaŭ dr. Pajaius, wyraziła ŭradu niedawieryje i zažadała zwalnenia Pajaiusa. A dzieła taho, što pawarot da starych uradaŭ byŭ-by dla Litwy zhubnym, — ničoha nie astawałasia, jak tolki ražwiazac Sojm.

U kancy adozwa zaklikaje ludnaść da jednasci, bo tolki jana moža ŭzmacawać Litwu.

## Z zahranicy.

NIAMIEČČYNA, jak wiadajem, aprača rozných inšych niapryjemnych dla jaje spraŭ, wynikajućych z astatniaj sušwetnaj wajny, ciapić maje wažnuju sprawu zbureńnia krepasčiaŭ na hranicy z Polščaj. Niadaŭna pieramožcy pastanawili, skolki Niemcy mohuć pakinuć, a skolki zburić henych krepasčiaŭ. Ad hetaj pastanowy prajšo ŭžo niekalki miesiacaŭ, a krepasčci jak stajali, tak i stajać. Z hetaj pryčyny ŭ zahraniečnych hazetach ciapić paŭstaŭ šum. Usia biada ŭ tym, ci Niemcy z henymi krepasčiami pastupiać tak, jak ich woraham chočacca, ci moža jnakš. Niamieckaja hazeta „Germania“, pišućy ab hetaj sprawie, zajaŭlaje, što Niamieččyna swaje pryračenie ŭmieje spaŭniać, dyk i heta sprawa akažycca „buraj u šklancy wady“.

U KITAI, jak śpiarša sprawy Kanton-skaha wojska jšli dobra, dyk ciapić značna papsulisia i papłutalisia. Hazety pišuć, što adzin z hienaraŭ kantonskich Čang-Kaj-

Šek adłučyŭsia ad Kantoncaŭ i stwaryŭ swoj urad. Pryčyna jaho samadzielnaj dziej-naści, kažuć, jość byccam u tym, što kantonski narodny ruch mocna padmazany kamunizmam, a jon staic za narodnuju kitajskuju respubliku. Hieneraŭ hety pačau wost-raje zmahańnie z kamunistami. — Sawieckaje pasolstwa, pašla rewizii ŭ jaho pamieš-kańni ŭ Pe'linie, pakidaje Pekin i wyjaž-džaŭe z Kitaju. Takim čynam uradowyja ad-nosiny SSRR z Kitajem parwanyja całkom.

U MAROKKU, jak my ŭžo pisali, uzoŭ wybucha paŭstańnie miascowaŭna nasialeńnia prociŭ čužyncuŭ. Na hety raz paŭstańnie adbywajucca ŭ toj častcy hetaj krajny, hdzie panujuć Hišpanscy. Wojska hiš-panskaje na hety raz ražbila paŭstańcaŭ. Jość mnoha zabitych i ranienych. Miž zabi-tymi akažuŭsia adzin z prawadyroŭ paŭstań-nia. Jak bačym, kožnamu narodu darahoj jość wola, ale daroha da jaje zwyčajna by-waje krywawaja.

U ANHLII ŭ chutkim časie, kažuć, što 8 maja, jak u hadaŭščyni ahulnaha strajku, parlament maje prystupić da raz-hladu prajektu nowaha zakonu ab strajkach. Astatni wialiki strajk, jaki ciahnuŭsia niešta paŭhoda, zrabiu mnoha škody hramadzian-stwu. Dyk ničoha dziŭnaha, što ciapić du-majuć tam, jak-by zabiašpiečycca ad pa-dobnych spraŭ u budučynie. Usia tolki biada ŭ tym, što heny nowy zakon wyjdzie peŭniež nie na karyść pracuŭnych.

S. S. R. R. 16 h. m. zakončyŭ swaje narady ŭ Maskwie XIII žjezd Sawie-taŭ Rasiejskaj Sawieckaj Respubliki, na ja-kim byli abhawarywany sprawy adnosna haspadarskaha i kulturalnaha życia SSRR. Žjezd taksama pawialičyŭ kirgiskaj aŭtana-mičnaj respublikaj lik aŭtanamičnych res-publik, uchodzjaćych u skład Rasiejskaj Saw. Resp. U žjezdzie brała ŭdzieł 1603 delehataŭ, z jakich 1088 z rašaŭcym hołasam. Siarod delehataŭ 75 proc. kamunistau, rešta — biezpartyjnyja. Pawodle prynalež-naści nacyjanalnaj 72 proc. Rasiejcaŭ.

SSRR i ŠWAJCARYJA, jakija ad za-bojstwa ŭ Šwajcaryi rasiejskaha kamunisty Waroŭskaha byli miž saboj u hniewie, cia-pier ŭžo pahadzilisia. Zhodu podpisali: pa-soł rasiejski Kreščinskij u Berlinie i pasoł šwajcarski tamža. Z hetaha widać achwota Sawietaŭ zbližycia z Eŭropaj. Roznyja miž-narodnyja narady adbywajucca ŭ Šwajcaryi. Dyk ciapić Sawiety ŭžo mohuć supracu-ničać z Eŭropaj

PRYSYŁAJCIE HROŠY NA. B. KR. 1

# DA NAS PIŠUĆ.

A ūSIO „PRAPADAJEĆ“!...

Telechany, Kosaŭskaha paw. Ni z kim tak u nas nie zdarajacca, jak z paštaram. Što dzieŭ — to nawina: kali nia pišmy z korespondencyjami, dyk dalary, a kali nie dalary, dyk skura z pačka — a ūsio „prapa-dajeć“.

Niekalki času tamu nazad prapaŭ mia-šok z pišmami, pry zdačy pošty ŭ ciahnik. U hetym časie prapaŭ piać dalaraŭ: Dziech-ciaryku — biednaj kabiecie (udawie) — siastra stała ich z Ameryki ŭ „poleconym“ pišmie. Atrymała kabiecina „šyš“ — tolki pračytała, što ŭ henym pišmie šleć jej sia-stra piać dalaraŭ; pašla hetaha prapaŭa skura (tawar na boty) z pačka na poście, — žydk B. Lewina, a ciapić dyk prapaŭa aŭ try tysiać polskich załatowak, pierasyłanyja administracyi p. „hrabiego“ Pasłouškaha! Dyk chto „pażywiusia“?!

Hdzie-ż ŭlada, hdzie kontrol? Užo sko-ra hod jak p. A. Pialiwa „uręduje“, a z Dyrek. Pošt i Telehrafaŭ i nosu nihto nie pakaža. Šyška.

NAŠ DUCHOŬNIK.

Ab tym, što ŭ Šarkaŭskaj parachwii, Dzišnienskaha paw., ksiondz Palak, užo na-šym čytačam wiadoma, ale što hety Palak zawioŭ u nas swaje „paradki“ — heta moža i nia ūsie znajuć. Dyk woš pasłuchajcie. Jak tolki pryjechaŭ hety ksiondz, ustanawiŭ i abwiaściŭ u kaściele, što za chrost — 4 zł., wypisać z hetaha świetu h. zn. z knih pamiorŭnych — 5 zł., za šlub tak-sama nie pasaromicca i woźmie toje, čaho i nia ma-ješ. Woš pryklad. Niadaŭna wiančaŭsia su-sim biedny parabak Sach z takoj samaj biednaj dziaŭčynaj. Uhawaryłsia 10 zł., a jak pryšli wiančacca, dyk razdumaŭsia ksiondz i zažadaŭ dadać jašče 8 załatowak. Dyk „małady“, što mieŭ pry sabie, choć pazyčanaŭ, — usio addaŭ, a ciapić udwa-ich słužać za doŭh. Ludzi kažuć, što ŭ nas jašče nia było takoha ksiondza. Widać jon pryjechaŭ u Šarkaŭščyni zrabicca adrazu bahatym.

U škole ksiondz z bielaruskimi dzieťka-

mi abchodzicca nia łaskawa i nie škadujeć ich bielaruskich wušej. Dawiedywjajucca tak-sama, „hdzie, chto pišycca ŭ Bielaruš“. Z pa-nami-ž żywie ŭ zhadzie i časta z imi jhra-je ŭ karty! J.

DOBRA BARONIAĆ...

U Žodziki, Wialejskaha paw., 3-ha he-taha miesiaca pryjechaŭ ks. Kudareŭski, Daniušaŭski probašč, jaki pa wywazie ŭ turmu ks. Hadleŭskaha časowa absłuhoŭ-waje Žodzisznuju parachwiju.

Pryjechaŭ jon i sklikaŭ pasiedzańnie kaścielnaha kamitetu, na jakim razhladała-sia sprawa majemaści ks. Hadleŭskaha. Pieradusim zbožža. Adzin šlachcic z zaśc. Staŭbucian — Feliks — skazaŭ, kab zbož-ža pradac, a hrošy pałažyć u Niestanski Bank „Spółdzielczy“. Kamitet adnak z he-tym nie zhadziŭsia i naŭt nia daŭ hołas u henamu šlachcicu.

Kamitet pastanawiŭ zamknuć humno i nikomu ničoha sa zbožža nie dawać, ani ja-ho pradawać — pakul nia pryjedzie nasta-jaščy haspadar. Ks. Kudareŭskamu heta wielmi nie spadabałasia.

Urešcie ks. Hadleŭskaha prazwaŭ hety ksiondz „ahitaram“ i skazaŭ, što bielaru-skaha mowa ŭ kaściele jość tolki 2 hady, a porskaja... 400!! — i heta mieła značyć, što porskaja mowa maje „lepšaje prawa“ być u kaściele. Kamitet adnak i tut dobra „ad-rezaŭ“, bo nia taki zakid adkazaŭ pytańniem: „a ci porskaja mowa była 1926 hadoŭ ta-mu nazad u kaściele?...“ Ahułam našyja ludcy stojka baranili i baroniać swaich praŭ i na roznyja zakidy worahaŭ dajuć naležny adkaz. U kancy hutarki kamitet prytačyŭ słowy Chrystusa, jakija hawaryŭ da swaich Apostalaŭ: „Idziecie i nawučajcie ūsie na-rody ŭ zrazumiełaj dla ich mowie“.

Hetaha chiba dosyć chałpa ks. Kuda-reŭskamu, zajadlamu Palaku, a našamu wo-rahul! A. H.

W Krewa, Ašmianskaha paw. Pračy-taŭšy numer 15 tak zwanaha „Głosu Wi-leńskiego“ — brudnaj hazety, u katoraj aproč roznaj žwiah na Bielarusau, ničoha



niamaśaka, niejaka dziuna stała, što „naś” hramadzki sołtys apisywaje tam roznyja hlupstwy, nu, ale heta wiedama, — musić z wialikaha „patryjatyizmu” i u dadatku choraha šowinizmu.

Jon, heny-ż pisaka, musić z hluzdu żjechać, kali kaža, što Kreuśkaja pošta zasypa „kamunistyčnej” bibulaj. Musić jon uważaje i „Biel. Krynicu” za kamunistyčnuju, bo najbołš prychodzić jaje na Kreuśkuju poštu. Ludzi naśy wielmi Źialisia čytać i paśyrać jaje, bo baćać u joj abaroncu pakryżdżanych roznyimi źlydniami Bielorusaŭ.

A taksama baicca heny-ż sołtys, kab čystaja wadzička našaj „Krynički” z takoha rozmachu u paśyreni siarod našaha sialanstwa nie zatapiła i nie zahluśyła „Głos Wil.”, henaha endekaha padhałoska „Dzien Wil.”, zatrzuwajuć duży našych siarłiażnikaŭ.

Dyk widać panky, jak sołtys J. Budaj, wielmi spałochalisia hetaha!

Kreuśki Bielarus.

U m. Trabach, Wałožynskaha paw., jak i pa Źisiej Nawahradčynie, ludnaść pieraważna bielaruskaja, ale tolki biada, što my nihdzie nia majem aniwodnaj bielaruskaj ustanowy, hdzie možna bylo-b paćuć ad ludziej aświečanych choć adno słoŭca u swajej rodnaj mowie. U kaściele u nas ksiondz Palak, — kazaŭni hawora papolsku i nawat tak, što trochu i znajuć polskuju mowu trudna raspaznać. što jon hawora, bo nadta časta čuwać niejkijs „mudryja” „słow”, jak „trywjalnie”, „konsekwentnie” it. p. Ciapier hety ksiondz zalażyŭ u m. Trabach „Kółko młodzieży polskiej”, kudy panałaziła trochu i našaj niaświedamaj moładzi.

Pry hminie u nas jość niejka kasa „Stefczyka”, katoraja biare u sialan pa 12 zł. i zaličaje ich u „członki”, a tak-sama jość i „Kółko rolnicze”.

U hminie-ż u nas tak-sama siadziac „kručki” dobryja, choć usie pachodziac z Bielorusaŭ, ale jak naś sialanin prydzie da hminy pa „zaświadczenie osobistości” to jany u rubrycy „narodowości” biaz pytaŭnia napišuć: „polskiej”. Tutejšy.

Wioska Świnka, Wialejskaha paw. lażyć pamiż parachwiami Żodziśnaj—bielaruskaj i Wiśnieŭskaj „polskaj”. Z tym i żychary našaj wioski padziałilisia na „Palakou” i Bielorusaŭ: adny iduć u swoj kaścioł, kab paćuć słowa Bożaje papolsku, druhija chadzili dahetel u Żodziški, kab paćuć słowa Bożaje pabielarusku. Ciapier-ža, jak wywaźli żodziśnaha probaśča — nia wiedama, ci dasca paćuć nawuku u swaje rodnaj mowie, ale naśy ludcy jaśče nadziei nia traciać. Dyk woś jakija paradki! Na’t moładź naša i to padziałilisia na dźwie partyi: „polskuju”, dy bielaruskuju; u wadnej wioscy zawodziac dźwie wiečarynki: „Palaki” swaju, a Bielarusy swaju, i časam katory z moładzi trapić nie u swaju partyju, to zaraz zachodziac sprečki. I čaho tut spracaćca? Usie čyściusienskija Bielarusy, za wyniatkam niekulkich asob papolsku nichto ani „b” ani „m”. Dziuna, što Źisio-ż taki nikatoryja Źwajaću siebiac za „Palakou”.

My adnak wierym, što u nas nastupić chutka poŭnaje nacyjanalnaje Źwiedamleńnie i nia budzie tady roznych sprečak, a miłaja zhoda i pajadnańnie.

Kwiatkoŭski.

U w. Padhajcach, Brasłaŭskaha paw., jość polskaja szkoła, u jakoj wučyciel z Jod Jabłonski. Woś kali adkryłasia u susiedniaj w. Saŭlanach bielaruskaja szkoła, to naśy dziecki wielmi byli rady i jany skazali: my ciapier pojdzim u swaju wučycia szkołu; a katoryja astalisia u polskaj, to wučyciel naŹyć ich zabić swincoŭki i dać bielaruskim dzieckam. Na drugi dzień wučyciel napuścił sa swincoŭkami „polskich” dziećak na bielaruskich. Kali bački Źwidzieli hetu sprawu, naćali kryćać na dziećacie i na wučyciela. Wučyciel tady adkazaŭ: „to nie mój interes”.

Dyk woś, darahija bački bielaruskich dziećak, starajcieśia, kab spynić ździeki polskich wučycioł, i paślajcie dziećak da swajej rodnaj szkoły!

Antoś Biedny.

## ADDZIEŁ DLA NAŚYCH DZIEĆAK

ČYŚCINIA.

Naśy bielaruskija wioski paraskidany pamiż lasami, palami i bałotami. Pawietra čystaje, zdarowaje, ale nia Źmiejem z hetaha pawietra karystaci.

Chaty budujuć najčastej maleńkija, ciomnyja, biez pamostu. Wokny u ich prarubajuć małyja, a dzieła hetaha światła j pawietra u chatach mała. U nas ludzi nia Źsie wiedajuć, što światło, sonca, pawietra — waźnyja dla zdaroŭja jak jeża.

U naśyich wioskach jość pahany, paskudny zwyčaj. Ludzi u zimku u toj samaj chacie, hdzie sami żywuć, hadujuć żywiołu — statak. Hetym z chaty robiac chleŭ. Skacinu, statak — żywiołu treba trymać u addzielnych chlewie. Wostry, śmiardziučy hnoj jość škodny dla ludzkaha zdaroŭja. Żywiole moža być dobra i u chlewie, kali chleŭ dobra, razumna zbudawany i čysta Źtrymany. Statak tak-sama treba čysta trymać i dobra dahładać, bo tady jon pryha-żejšy i prynosić bołš karyści čaławiek.

U druhich krajach ludzi bołš aświečany i znajuć, što ludzkaje, čaławieckaje zdaroŭje treba šanawać i dobra za im dahładać. Jany i Źmiejuc heta rabić.

Tam budujuć sabie ludzi wialikija, wysokija chaty z pamostam na 2 kancy, addzielnuju kuchnię, hdzie warac sabie jeści i pracujuć, i addzielnuju światlicu, hdzie śpiac. Chata z pamostam čyściejšaja, przyhażejšaja i śmat zdarawiejšaja.

Małako i inśuju ježu trymajuc u kamory.

U chatach i kala chat — paradak i čyścinia.

Chaj chata budzie małaja i biednaja, ale treba u chacie trymać paradak i čyścinu.

Ranicaj treba Źsie wokny paadčyniac, kab wyjšta Źywanaje praz noć pawietra, a na jahonaje miejsca pryjšto čystaje z wonku. I u zimku i u letku, na wiasnu i u wo-sieni treba prawitrywać hetak. Kali u chacie ciopła, treba adčynić wokny na jakich 15 minut, abo i poŭ hadziny i chata znoŭ chutka nahrejeca, bo čystaje, świe-żaje pawietra nahrejeca kudy chutčej, čymśia Źywanaje, papsawanaje pawietra.

U nas u wioskach, siołach, miastečkach mała prawitrywajuć chaty nia tolki u zimku, ale i u letku, bo bajacca, što nabarecca poŭnaja chata much. A jany, muchi, i rady hetamu, bo nie prawitrywajuć my im tolki pamahajem płaźzicca.

U chacie, jakaja nie prawitrywajeca, ludzi, a asabiwa dzieći, blednyja, chudyja, kwolyja i duża časta dastajuć suchotaŭ. Wy, dziećatki, a najbołš dziećatki, kali budziecie Źsio sami haspadaryć, pamiatajcie, što zaŹsiody treba — prawitrywać swaje chaty i u wiečar, kab dla spańnia było świeżaje pawietra, i u ranicu, kab praz cely dzień, kali Źsie pracujuć, było tak-sama świeżaje pawietra.

Niawieryskaja.

## Praŭnyja parady.

Niewiadoskam u Račyckamu.

Pytańnie. Ci moža hmina prymusić nas wysyłać furmanki wazić kamieŭnia da brukawaniia wulicy u miastečku i naahul, ci istnuje ciapier prymus šarwarkowy?

Adkaz. Šarwarkowy prymus ciapier Źniesieny.

N. Sardyk.

Pytańnie I. U 1912 hodie ja wyjšta zamuŭ i żyła u mieście. Muža majho zabrali na wajnu, z katoraj jon nie wiarnuśsia, a ja pryjechała da bački. Bačka pamior i pakinuŭ, aprača mianie, jaśče dwuch synoŭ. Pry wychadzie zamuŭ ja nie atrymała nijakaha pasahu. Ciapier adzin brat daje mnie siomuju časć ziamli i budynkaŭ, a drugi wylaniaje. Ci maju prawa da ziamli?

Adkaz. Kali bačka Waś pamior prad 1922 hod. — to Wy majecie prawa da siomaj časći niaruchomaj majemaści i časć wiertaj časći ruchomaści. A kali jon pamior paśla 1922 hodu — to Źsio dzielicca pa roŭnaj časći na was traich.

Pytańnie II. Naśa wioska pierachodzić na chutary. Susiedni majontak pradajeca. Kudy nam Źwiarnucca, kab dostać dabaŭki ziamli i zabaranic pradaŭ?

Jaki moža być najmiejšy chutar?

Adkaz. U hetych sprawach Źwiarnicie-sia da pawiatowaha ziemskaha Źradu.

Padhajskaj u Prudkach.

Pytańnie. Pieršy moŭ muž mieŭ poŭ wałoki ziamli. Paśla jaho śmierci (hodoŭ kala 30 tamu nazad) astaŭsia syn, katory pamior u 1918 h., i ja. Za hod paśla śmierci muŭ ja wyjšta drugi raz zamuŭ i moŭ drugi muž pryjšoŭ da mianie u prymaki. Uwies čas, heta znaćć kala 29 hodoŭ, Źladali mi ziamloj pieršaha majho muŭ. Brat pamioršaha majho muŭ, katory tak-sama maje poŭ wałoki ziamli, choča ciapier nas wysłać. Ci maju ja jakoje prawa da ziamli?

Adkaz. Wy majecie prawa Źlasnaści da siomaj časći niaruchomaj majemaści swajho pamioršaha muŭ, a z 6/7 hetaj majemaści moŭzacie karystacca da swajej śmierci.

## Piśmy u Redakcyju.

Pawaŭany Redaktar!

Nie admoŭcie Źmiaścić hetych niekulki słoŭ.

Z pryčyny majho piśma, nadrukawana-ha u „Biel. Krynicy” u Nr 13 z 25.III.27., wyjaśniaju, što hutarka p. paśla Płaŭskaha u wahonie, na jakuju ja paklikaŭsia, jak akazałasja, datyčyła pradusim p. Swianiewi-ča i jaho adnosinaŭ da p. Wajawodzka-ha.

U henaj-ža hutarcy Źspaminaŭsia i p. Łuckiewič, jak adzin z tych bielaruskich pa-litykaŭ, katoryja pawodle pahałosak byli u palityčnych znosinach z p. Swianiewi-čam.

Z paśanaj Ks. Ad. Stankiewi-ča.

Pawaŭany Hramadzianin Redaktar!

Budźcie łaskawy Źmiaścić u Waśaj ha-zecie nastupnaje.

U niadzielu 3 krasawika s. h. a 8 ha-dzinie ranicy byŭ aryštawany wučaŭ Ra-daškaŭskaj Bielaruskaj himnazii Źladzimier Mazol i adpraŭleny u Maładečna, hdzie ja-ho začali „badać” u nowym budynku Sta-rostwa. Kala 7 — 8 asob ubranych pa cy-wilnamu razem z aśpirantom palicyi zm-u-šali Mazala pryznacca, byccam jon naleŹyć da komsamolu i u inśyich rečach. Badali Mazala nastupnym sposabam: prywiazali ru-ki da biodraŭ, prysutnyja pa čarzie bili ja-ho kulakami pa twary i ciele, brali za wa-łasy i stukali haławoj ab ścianu, układali pałcy u nozdry, raściahwali ich i pahraźali, što pałamajuć robry. Praz hadziny dźwie katawaŭnie bylo paŭtorana.

Adpraŭleny u Lidu Mazol byŭ dapraša-ny sledčym sudŹdzioj, jaki jaho zwolnić, bo, widać, nawat katawaŭnia nie maħto dać ni-jakich dadziennych da jaho abwinawačaniia.

Praz uwies čas, ad niadzielnaj ranicy i da pałudnia sierady, Mazalu wydali tolki adnaho sieladca i adno kilo chleba, čamu Mazol zmuśnysia byŭ haładawać, nia majućy pry sabie ani hroša.

F. Steckiewi-č

dyrektor himnazii.

m. Radaškawičy, 17. IV. 1927 h.

## „Amerykanskaja” da-roha.

(Feljeton).

Darohi u Dziśnienskim pawiecie horšy-ja ad najhoršych. U našaj Leonpolskaj hminie nia ma ani adnej mahčymaj darohi: ani čyhunki, ani šasy, ani nawat bitaha trak-tu, — tolki sabačyja doroŭki i adna šyroka-ja, u katoraj pa bakach iduć rawy, a na sia-redzinie — jamy i kaldobiny. Nu, adnym słowam pryšlosia-b chiba prapaści, bo da čyhunki, da Drui... (z Drui da Dukšć wuzka-kajeka, nazywajuć jaje „samawarčyk”, — pierabiahaje 90 wiorst za 10 hadzin!) z Leon-pola wiorst 25, i pryšlosia-b chiba pra-paści da rešty, kab nia nowaja akazija, u katoraj my paprawilisia, jak toj kaža, „z kula u rahoŭ”. Ad Nowaha 1926 hodu pryłučyli nas da Brasłaŭskaha pawietu. Ab Brasłaŭskim Staraścim my Źsio čuli roznyja dobryja wieści, što jon i toje, i sioje i niešta inśaje. Pan Askierka, Leonpolski wojt, ciešyć nas, jak moža, a my raścio-m, jak na draŹdzach.

I stalasia toje, čaho my paŹadali.

Letam 1926 h. pačalasja daroha u naj-horšym miejsy, na hranicy Drujskaj hminy i Leonpolskaj, tolki-ż nia prostaja daroha, ale „Amerykanskaja”! Čamu jana „Amery-kanskaja”, — zaraz skaŭ. Pierš-na-pierš, što budawaŭ jaje nia prosty čaławiek — in-ży-nier, a taki, što pierš byŭ adwakatom, paśla doktaram ad babskich chwarobaŭ, a na-rešcie zabiŭsia doroŭnym inżynieram. A da-roha wyladała, jak raściahnieny kapiec: rawy skosna zrezany ad pola, a samaja daroha apadaje čuć nia stoć u rawy baka-wyja. Pa samym čubočku hetaj „Amery-kanskaj” treba jechać. Jechać nia štuka, ale woś... raŹminacal! Spatykajeca naprykła-d Jurka z Jankam: Jurka z poŭnym wozam, Janka z pustym — dyk tahdy tak: Jan-ka wyprahaje kania, wadzie u roŭ, a woz spuskaje zadam u roŭ i Źsio; ale jak aboje z poŭnymi, tady, brat, skandał! Narabili ludzi šumu, aŭ dačuŭsia sam p. Starasta. PryjaŹdŹaje aŭtamabilam z Brasłaŭja na aħledziny, dy jak ujechaŭ na „Amerykan-skuju”, tak i zasieŭ: ani napierad, ni nazad; padskočyli rabotniki, što darohu budawali, i wyciahnuli samachod. Paśla taho Starasta ablaŭaj inżyniera jak treba i przykaŭ darohu paśyryć.

Paśyryli. Pryjšta wosień. „Amerykan-skaja” wyščyryła zuby, paŭzduwała joj baki, wyleŹli Źbery i... treba ciapier jaje abjaŹ-dŹać. Čamu? Chalera jaje wiedaje! Tolki

celaje ščasćie, što zrabili jaje Źsiaho ča-tyry kilometry. Niekatarym prychodziacca wiorst wosiem nalaŹyć, — bo blizka abminuć nia možna, kab abjechać hetuju darohu. Kali chočycie, miłyja čytaćy, aħledzić „Amerykanskiju”, dyk najmajcie samaloť, bo inśaja maśyna nia Źjiedzie! Ale strata wyjšta na pałowu, bo nia Źsim rabotnikom zapłaćana. Pačakajcie, času chwacić!

Che, che...

## Naśa Pošta.

P. T. Piajunu Siarhieju: „Ant. i W.” atrymali, padziaka; prosim wietliwa prysłać, kali možna, aryhinaly jak „Ant. i W.”, tak i „Wysl. Mal.”; „Andruś”, kali tam nie nadrukujuc, hdzie prasili, pastarajesia my dostać i pierahledzić; dziwimo-sia, što Wy, majućyachwotu da piśaniia i pierakla-dańnia, sumlawajecieśia u hetym; čamu-ż nie Źba-haćci pamahčymaści biel. literatury Wam, majućym zdolnaść i dobreja Źadaniie? — 6 egz. „Cud. No-čy” chutka wysłem; nie zabywajcie nas!

K.O. z Janiśak; z niekatarych prysłanych nam wiestak skarystajem; pišycie bołš; hazetu wysylajem Wam z ustupkaj; J. Zach. tak-ža wysłem „Krynicu”.

Sławianinu: atrymali, skarystajem Razmusu J. i Kisiieleŭskamu J. u Łatwii: hazetu Wam wysłem tolki z toj umowaj, kali wy aplaciecie paštowuju zahraniečnuju pierasył-ku (dla dwuch 10 zł. 40 hr. polsk. u hod).

„Kwiatkoŭskamu”: koresp. Źmiaščajem; pišycie bołš; hazetu wysylajem.

X. P. T.: za swiatočnyja paŹadaniia dziakujem; na padanyja adrasy hazetu wysłem. Wam 100 egz. „Pryp.” wysylajem; wybaćcie, što tek spaŹni-lisia.

Haduciskamu: koresp. i prośbu ab udzialeŭni praŭnych parad pieradali u Praŭny Ad-dzieł — paśla mo’ koresp. wykarystajem; pišycie nowyja, karaciejšyja; Br. R. hazetu wysłem z ustup-kaj PadŹukiwacie nam nowych padpiśkaŭ.

Silwanowiču A. Kuliczu A., Radziu-ku A. Ĺh, Miedziale, J. Carnelu J. niechta Was abmanuŭ namaŭlajućy Was piśac prośby u niejkijs „Armii”, dziwimsia z Waśaj niaŭnaści; ha-zetu wysłem na probu.

Skojwu A. L. Sk. wysyłku hazety spynim. Maleckamu Fr. z Lipnicy: jak pabaha-ciejecie, z nami za hazetu raŹličyciesia; ciapier wy-syłki hazety nia spyniajem.

Sejbaku J.: wieršyk atrymali — słaby, nia Źmieścić; partyjnijs biletu Wam chutka wysłucca; pišycie korespondency.

Hryškiewiču Fr. u Prazie: „Wokam pa świece” atrymali, dziakujem.

Prysutnamu z Hlybokaha: korespond. ab hminnaj radzie atrymali; parad na mahčymaści Ździelim; koresp. i sprawy adnosna. Addzielu Pr. prosim piśac na asobnaj papieri.

Bańkoŭskamu J. z Rylikowa: „Praŭdy” nie nadrukujem; wieršam nia koŭny patrapić piśac; pišycie korespond. hazetu wysłem.

„Nierazumnamu” z RuŹany: trudna nam što zabić, kab spynić tuju raspustu, jakaja u Was šyrocca; chiba-ż tamaŭnia duchoŭniki pawinny bołš-mieŭš hlusćć swaimi Źplywami hetkuju zara-zu; tak-sama nia možam dapamahć biednym dzieć-ka-m, jakija, dzieła taho, što Bielarusy, nia mohuć trapić u polskija pryłučki. Naśa takaje Źsio „ščasćie”! Burbie J.: druki B.Ch.D. wysłem; katalohi wy-piście z biel. kniharni „Pahonie” (Zawalnaja 7, u Wilni).

Haparonowiču P. u Amerycy: za rady i prezent kniŹkami — dziakujem, adnak śmat u čym z Wami nie ŹhadŹjemsia; zajadly z Was metadyt.

Tytuśu J. z Wasławiania: prośbu spaŹniajem. Čabočalu z Źodziśak: koresp. nia Źmieścić, śmat napisana, a tolku mała; pišycie karaciej, wyraŹniej i ab sprawach bołš cikawych dla Biel-arusau.

Śmiajuncu z-z Wuhla: koresp. Źmieścić. P. T. U. Kazloŭščyku: piśmo ad 17. IV. 27. atrymali; za paŹadaniia Wialikodnyja dziakujem; wypisak z letapiś, jaki Wam patrebny, chiba nia Źdasca znaćci, adnak jaśče pastarajesia; 32 na-rodnyja pieśni z Sakolščyny z notami, kali nia bu-dzie Wam trudnaści, prosim prysłać; — ska-rystajem ci my, ci Instytut.

P. T. W. D.: feljeton „Spektakl” atrymali, dziakujem, Źmieścić; za „U naśyja dni” — moža Kamisar Źradu „stuknuć”. Adnak pastarajesia na-drukawać; pišycie i feljetony i wieršy i što inśaje. Paśla nadrukawaniia Waśaha „Amerykanca” aŭ troch sialan pačalo piśac „naśladawani” — doŭ-hija, saŹniŹtyja — celyja sŹtyki spisywajuć! Pacieśnaŭ!

## KNIŹKI WYDAWIECTWA „KRYNICY”:

Stepowič K. Ks. (Kazimir Swajak)—Ho-łas Duśy (malitwienik dla Bie-larusau-Katalikoŭ) . . . . . 1-2zł.

Stankiewi-č A. Dr. Fr. Skaryna pier-šy drukar bielaruski 1525 — 1925 1.00

Ziaziula A. Alenčyna wiasielle . . . 0.30

Bylina J.—Wybary Staršyni (wiasko-waja trahi-kamedyja u 3-ch akt.) 0.40

Kraskoŭski A. dr. — Bielaruskija la-karskija ziolki . . . . . 0.30

Bobič I Ks. dr. — Niadzielaŭnia Ewan-gielii i Nawuki u 3 častkach . . . 3.00

M. Hałubianka-Bučynskaja — Alka-hol i baračba z im . . . . . 0.40

J. Jöergensen — Prypowieści (piera-klad X. P. T.) . . . . . 0.50

Hrynkievič St.—Arlanio . . . . . 0.50

S. Piajun Cudoŭnaja Noč, pjesa wier-šam dla dziećaćaha teatru (piera-klad) 0.50

Hadawik „Krynicy”: za 1921 hod . . 4.00

„ ” „ ” 1922 „ ” 3.00

„ ” „ ” 1923 „ ” 2.50

„ ” „ ” 1924 „ ” 6.00

„ ” „ ” 1925 „ ” 7.00

„ ” „ ” 1926 „ ” 8.00

KniŹki wysyłajucca pa atrymaŭni hroŹaj i 50 hr. na pierasyłku. Wypisywać z Bie-laruskaj Kniharni „Pahonie”, Wilnia, Zawalnaja 7